

CZERNIATYN.

Jednym z pomników wykształceniejszego architektonicznego u nas smaku, jest wspaniały, położony w gubernii podolskiej, powiecie lityńskim, pałac w Czerniatynie. Zbudowany on był w r. 1830, staraniem dziedzica dóbr tych, p. Ignacego Witosławskiego, według planu i pod dozorem architekta Włocha. Tak czysto gotyckie gmachu zewnątrz, jak i z wielkim gustem urządzone wnętrze jego, przez lat kilkanaście stanowiły przedmiot ogólnego w okolicy podziwu. Składająca się z kilku tysięcy tomów biblioteka, park angielski, oranżerya, założona i pielęgnowana przez sprowadzonego niegdys do Puław Anglika Miklera; dalej ściany pałacu wyłożone mozaiką i inkrustowane perłową macicą posadzki, opatrzone w gotyckie wieżycie dach płaski, a na nim grupa ustawianych latem pomarańczowych drzew i cyprysów—stworzyły długi rzadkich osobliwości szereg. Dodawszy do przeróżnych wymysłów sztuki piękną podolskiej ziemi naturę: przestronne dębowe lasy, bujne łany pszeniczne, srebrzyste, z kąpiącemi się w ich gładkiej powierzchni wierzbami stawy i zamieszkały w rozległym jak miasto siole lud dorodny i bogaty,—łatwo wystawić sobie tę uroczą zamożnego dziedzica siedzibę. Niestety! zbieg okoliczności nie sprzyjał zachowaniu jęj w dawnym blasku. W skutek zawikłanych interesów majątkowych, pałac czerniatyński, razem z posiadłościami, zagrożony jest obecnie przejściem w inne, przemysłowe ręce, więc i uprzednia jego świetność znikać zaczyna widocznie. Pałac i ogród, biblioteka i starożytne domu zabytki, wszystko już tam uległo w ostatnich czasach znacznemu zaniedbaniu. Obawiać się należy, by z obalonemi w części gotyckiem i na dachu wieżycami, i reszta zabytków nie stała się pastwą nieszanującego nic czasu i braku opiekuńczej ręki.

L. Chłopicki.